

Identyfikacja tankowca zaatakowanego przez Huti na Oceanie Indyjskim

27 grudnia 2023

Czyli o tym, jak zachodnie media chronią Izraelczyków.

<https://www.youtube.com/watch?v=ahYk1nWjToA>

Gdy tylko Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) oraz Brytyjska Organizacja Handlu Morskiego (UKMT0) dowiedziały się, że tankowiec MV Chem Pluto został trafiony przez eksplodującego drona na Oceanie Indyjskim – 1600 kilometrów na wschód od Morza Czerwonego i wybrzeża Jemenu, wiedziały również tego przyczynę. Poprzez joint venture pomiędzy japońską i singapurską spółką holdingową działającą za pośrednictwem holenderskiego kierownictwa, statek jest własnością Idana Ofer, izraelskiego magnata żeglugowego.

Uderzenie w Chem Pluto jest drugim atakiem drona na jeden ze statków Ofer na Oceanie Indyjskim. Pierwszy atak miał miejsce 24 listopada, kiedy kontenerowiec CMA CGM Symi został zaatakowany w północno-wschodnim sektorze Oceanu Indyjskiego. Symi jest własnością należącej do Ofer firmy Eastern Pacific Shipping z Singapuru.

18 grudnia CENTCOM poinformował o atakach dronów na tankowiec Swan Atlantic i masowiec MV Clara. Pierwszy statek jest własnością norweskiej firmy, ale zarządzanie, z ukrytym kapitałem, należy do izraelskiej grupy Zodiac, należącej do brata Idana Ofer – Eyała Ofer.

Drugi statek, Clara, jest własnością i jest zarządzany przez niemiecką firmę Johann MK Blumenthal; do tej pory nie znaleziono żadnego izraelskiego śladu, ale Huti nie popełnili jeszcze błędu w wykrywaniu i uderzaniu w izraelskie statki.

19 listopada zrobili coś więcej. Tego dnia należący do Izraela lotniskowiec Galaxy Leader został przechwycony przez komandosów Huti na Morzu Czerwonym. Warto prześledzić ich akcję, którą sfilmowali; oto statek przyjmujący obecnie turystów na kotwicy w porcie Al-Salif w Jemenie. Własność Izraelczyka Abrahama Ungara została ukryta przez japoński podmiot zarządzający statkami i firmę zarejestrowaną pod nazwą Ray Car Carriers z siedzibą na Wyspie Man, która z kolei jest własnością firmy Ray Shipping z Tel Awiwu.

Polityczni i wojskowi rzecznicy Huti wielokrotnie dawali do zrozumienia, że atakują izraelską żeglugę, a także statki dowolnej narodowości handlujące w izraelskich portach i na zewnątrz nich. „Izraelskie statki są dla nas uzasadnionymi celami w każdym miejscu... i nie zawahamy się podjąć działań”, powiedział generał dywizji Ali Al-Moshki, wojskowy Huti, w stacji telewizyjnej grupy 20 listopada, po schwytaniu Galaxy Leadera. „Jeśli Gaza nie otrzyma żywności i lekarstw, których potrzebuje, wszystkie statki na Morzu Czerwonym zmierzające do izraelskich portów, niezależnie od ich narodowości, staną się celem naszych sił zbrojnych” – głosiło oświadczenie prasowe Huti z 9 grudnia.

W komunikatach prasowych CENTCOM i Pentagonu twierdzono również, że przechwycono ataki dronów i pocisków Huti na amerykańskie okręty wojenne na Morzu Czerwonym, próbujące chronić statki należące do Izraela lub płynące do Izraela.

Kampania Huti była mniej skuteczna w atakowaniu izraelskiego portu Ejlat na Morzu Czerwonym, ale skutecznie odcięła ten port, atakując statki na Morzu Czerwonym, a następnie rozszerzając zasięg ataków na wschodni Ocean Indyjski. Ejlat odpowiada za 45% importu samochodów do Izraela i 5% wszystkich towarów importowanych do Izraela drogą morską. Od 7 października kampania Huti zmniejszyła przychody portu w Ejlatcie o 80%.

Konsekwencje rozszerzyły się na całą żeglugę na Morzu

Czerwonym, Zatoce Adeńskiej i Oceanie Indyjskim, jeśli ich zarząd i własność znajdują się w USA i państwach europejskich sprzymierzonych z Izraelem w wojnie w Strefie Gazy, a także z USA w wojnie przeciwko Rosji na Ukrainie. To właśnie tę koalicję państw sekretarz obrony USA generał Lloyd Austin próbował zmobilizować do konwoju morskiego i operacji przeciww zagrożeniowych 18 grudnia, nazywając plan Operacją „Prosperity Guardian”.

Operacja ta rozpada się teraz w wyniku wzajemnych oskarżeń, ponieważ właściciele statków handlowych we Francji, Hiszpanii i Włoszech zaakceptowali fakt, że jeśli wynegocjują umowy bojkotu Izraela bezpośrednio z Huti, będą mogli kontynuować operacje przez Morze Czerwone. Nie podoba im się komercyjna konkurencja ze strony Rosji i Chin, które bez przeszkód i zagrożeń eksploatują tankowce i statki do przewozu ładunków suchych.

Oczywistość namierzania celów przez Huti oraz zawierania przez Huti umów z Rosjanami i Chińczykami jest jednak ukrywana przez amerykańskie i brytyjskie media zajmujące się przemysłem morskim, oraz prasę głównego nurtu. Opowiadają się one za maksymalnym użyciem siły przez Izrael i dowodzoną przez USA operację w regionie, aby zaatakować zarówno cele Huti, jak i irańskie.

W najnowszym ataku izraelski tankowiec Chem Pluto został trafiony w sobotę, 23 grudnia, przez drona około 1600 kilometrów na wschód od wybrzeża Jemenu; około 200 kilometrów na zachód od wybrzeża Indii. Początkowe doniesienia medialne twierdziły, że statek był „powiązany” z Izraelem, ale podkreślono, że był własnością japońskiego podmiotu i był zarządzany przez holenderski. Indyjskie media twierdziły, że dron uderzył z irańskiego statku wywiadowczego MV Safiz, który miał znajdować się 87 kilometrów od Chem Pluto.

Późnym wieczorem w sobotę, rosyjski bloger wojskowy Boris Rozhin poinformował: „Cysterna Chem Pluto trafiona przez drona

należała do izraelskiego oligarchy Idana Ofer a i pływała pod banderą Liberii. Dron pojawił się 200 mil od indyjskiego portu Verawal. Na pokładzie wybuchł pożar, ale załódze udało się go ugasić. Atak ten pokazuje, że ataki na izraelskie statki mogą być przeprowadzane nie tylko na Morzu Czerwonym czy w cieśninie Bab el-Mandeb, ale także na Oceanie Indyjskim. Jednocześnie flagi, na które polują Huti, są ignorowane – priorytetem jest struktura własności. Jeśli właściciel jest powiązany z Izraelem, statek natychmiast staje się potencjalnym celem”. Ta rosyjska publikacja ukazała się według daty publikacji 23 grudnia o godzinie 22:37 czasu moskiewskiego.

„Trade Winds”, magazyn morski z siedzibą w Oslo, który był prorosyjski tak długo, jak długo otrzymywał pieniądze na reklamę i sponsoring od Sovcomflot, rosyjskiej państwowej firmy żeglugowej, podchwycił tę historię dzień później. Według „Trade Winds” „Chem Pluto jest obsługiwany przez Ace Quantum z siedzibą w Amsterdamie, zgodnie z danymi Equasis. Firma ta jest spółką joint venture Ace Tankers i Eastern Pacific Shipping, której właścicielem jest izraelski miliarder Idan Ofer. Statek jest wymieniony jako własność Sansho Kaiun z Japonii, a zarządzaniem technicznym zajmuje się Fleet Management”. Informacja ta została opublikowana 24 grudnia o godzinie 1804 czasu Greenwich (GMT).

Źródło zagraniczne: JohnHelmer.net

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com